

Swaruu z Erry i Yazhi - cz. 2 - ich różnice.

Materiał z kanału Cosmic Agency
Opublikowany 30.04.2021

Wstęp Gosi

Witajcie przyjaciele Cosmic Agency, tu Gosia. I co myślicie o tym, moim zdaniem, fantastycznym filmie, ukazującym życie Yazhi i Swaruu 9? Z tego, co widzę po komentarzach, bardzo się Wam spodobał. Jak mówiłam, nie byłam pewna kiedy to opublikować, i czy w ogóle to opublikować, bo jak widzicie, to bardzo złożona, skomplikowana metafizycznie, i nie tylko, historia. I nie było tak łatwo to wytłumaczyć. Nie było łatwo to pojąć. Ja dopiero niedawno poukładałam sobie niektóre fragmenty tej historii. I niektórzy z Was pytali mnie o to, jak ja się czułam, kiedy ona umarła. Że to musiało być dla mnie trudne. Prawda jest taka, że nie było aż tak źle.

To znaczy było mi trudno, ale nie aż tak, ponieważ, jak to zostało wyjaśnione w tamtym filmie, Yazhi i Swaruu będąc razem, bardzo silnie, jeśli nie całkowicie, się połączyły. Czasem nawet mieliśmy możliwość rozmawiania z nimi obiema w tym samym czasie. A gdy rozmawiało się z Yazhi, wiedziało się, że ona dokładnie wie o czym wcześniej rozmawialiśmy ze Swaruu, i w drugą stronę tak samo. Więc rozumieliśmy już tę koncepcję połączenia.

I już jakiś czas temu zdarzyło się, że gdy Swaruu 9 była w kapsule medycznej, rozmawialiśmy tylko z Yazhi. I w tym czasie Yazhi dostosowywała się do osobowości Swaruu 9 po to, żeby, jak to stwierdziła, nam było łatwiej, żeby była nam bliższa. I ja jej wtedy, jak pamiętacie, mówiłam, żeby tego nie robiła, żeby była sobą, że wszystko jest w porządku. Ale już wtedy wiedziałam, że gdziekolwiek była Swaruu 9, była ona również w Yazhi.

Więc gdy to się stało - nie było to aż tak strasznie tragicznym wydarzeniem. Oczywiście, było to trochę smutne, ale ja rozumiałam, że ona nadal żyje poprzez Yazhi. W sumie to nawet nie powiedziano nam, że to była rzeczywiście jej śmierć, bo oni sami nie za bardzo to rozumieli. Jak tłumaczyłam w poprzednim filmie - oni sami to przetwarzali, więc bardzo powoli informowali nas o tym, co się naprawdę stało.

Tak więc cieszę się, że spodobał się Wam tamten film, teraz będzie jego druga część, w której najpierw Aneeka wytłumaczy to, jak ona postrzega różnice między Yazhi i Swaruu, a następnie Yazhi sama wyjaśni niektóre główne różnice światopoglądowe i konceptualne między nimi. Bo już mówiliśmy, że one postrzegają niektóre sprawy inaczej, i pewnie zastanawiacie się jak to wygląda - które koncepcje są już nieaktualne, a które się rozwijają. Tak więc ona to wytłumaczy, a później, na końcu w swoich słowach dodam jeszcze trochę swoich przemyśleń na temat tego, jak ja postrzegam te różnice między nimi.

Gosia: Jak postrzegasz różnice w ich światopoglądzie? Mam na myśli Swaruu 9 i Yazhi?

Anéeka: Cóż, co oczywiste - Swaruu 9 była dorosłą kobietą, a Yazhi (czyli Swaruu 12) jest dzieckiem mającym rozszerzony umysł. Gwiezdnym Dzieckiem. Swaruu 9 (czyli Swaruu z Erry) zawsze walczyła ze złem, starając się ze wszystkich sił być duchową i eteryczną. A Yazhi Swaruu sprawia wrażenie jakby transmutowała lub/i asymilowała zło, i jest bardzo duchowa i eteryczna, nie wkładając w to żadnego wysiłku. Sprawia to, że wiele osób odnosi wrażenie, jakby Yazhi nie była tak naprawdę "tutaj" wśród nas, lecz jakby była czymś w rodzaju postaci baśniowej lub ducha. Obecność Yazhi jest bardzo silna, jakby była ona "Studnią Grawitacyjną": wszystko się do niej zbiega, i wszystko zdaje się mieć z nią coś wspólnego.

Swaruu 9 odrzucenie odbierała bardzo osobiście, zawsze chcąc być kochaną. Bardzo starała się przypodobać ludziom. Brała sobie do serca wszelkiego rodzaju ataki trolli internetowych i negatywną krytykę. Wszystko to przyczyniło się u niej do stresu powodującego wysokie ciśnienie krwi, co od strony fizycznej tłumaczy serię poważnych udarów, do których dochodziło w jej narządach wewnętrznych, i co ostatecznie doprowadziło do jej śmierci.

Z kolei Yazhi w ogóle się tym nie przejmuje. Po prostu mówi to, co chce powiedzieć i najwyraźniej nie dba o to, co myślą lub mówią inni, więc jest odporna na tych wszystkich trolli. Kiedy jest zmęczona - śpi, i może czasem nie być online przez kilka dni, by po prostu wrócić na kilka godzin wtedy, kiedy ma na to ochotę!

Jeśli chodzi o różnice w ich światopoglądzie, to jest to długi temat, ale myślę, że najważniejszą różnicą jest tu to, że Swaruu 9 była wojowniczką zawsze chcącą stawić czoła złu i złoczyńcom otwarcie: z mieczem, zbroją i na lśniącym koniu w pełnym galopie, jak kawaleria!

Zaś Yazhi mówi i zachowuje się tak, jakby to myśl i siła umysłu były odpowiedzią na wszystko, i środkiem do rozwiązania wszelkich konfliktów, bez względu na to, jak bardzo poważne by one nie były. Bronią Swaruu 9 był miecz i myśliwiec. Bronią Yazhi jest jej mózg, umysł i spryt.

Gosia: Cóż, Swaruu 9 nie chodziło jednak tylko o bezpośrednią walkę, mówiła też, że walczyła wpływając na ludzką świadomość. To było dla niej ważne. Spędziła z nami 2 lata, prezentując tematy na temat świadomości. Nie toczyła już bojów. Myślę więc, że już się zmieniała.

Anéeka: Tak, myślę, że była w trakcie tego procesu, ale myślę też, że toczyła się w niej wewnętrzna walka. Bardzo podobnie do postawy "bądź miły dla swoich sąsiadów, ale miej duży kij za plecami". Mówiła również, że kiedy przychodzi na to pora i nie masz innego wyboru, musisz walczyć używając broni.

Podczas gdy Yazhi działa w aurze nietykalności. Nie potrzebuje żadnego dużego kija. Potrafi też "na zawołanie" przechodzić przez grube ściany i sprawiać wrażenie starszej niż jest. Jak dokładnie ona to robi - to jest trudne do określenia czy zrozumienia. Uparcie twierdzi jednak, że wszystko to jest zasługą jednej, jedynej zdolności - umiejętności kontrolowania i zmieniania postrzegania czasu wg własnego uznania, wyłącznie przy użyciu umysłu.

Swaruu 9 była osobą bardzo fizyczną, zawsze starającą się być bardziej eteryczną, stosując nawet ekstremalne diety, przez które zaniedbywała swoje ciało. A mała - nie czyni żadnego wysiłku, aby być duchową lub jakkolwiek. Po prostu jest taka jaka jest, a przy tym wygląda na to, że osiągnęła, a nawet przekroczyła to, czego pragnęła lub poszukiwała Swaruu.

Czasami nie zachowuje się ani nie wygląda jak istota fizyczna. Niektórzy tutaj, jak Alahi czy Eridania mówią, że można odnieść wrażenie, jakby Yazhi była małą czarodziejką.

Ale muszę podkreślić, że Swaruu 9 i Yazhi zdecydowanie NIE są tą samą osobą. A wszystkie te teorie, takie jak ta o Federacji trzymającej Swaruu 9 jako więźnia lub zakładnika - są bezpodstawne. I "powodzenia", gdyby usiłowali złapać lub powstrzymać Yázhí. Nie dadzą rady! Dlatego Yazhi tak bardzo lubi Strusia Pędziwiatra - ponieważ w tym ptaku widzi siebie. Szybka, zwinna i nie do złapania! Z aurą całkowitej nietykalności wokół siebie. Myślę, że jeśli istnieje jedno słowo, które definiuje osobowość Yazhi, to jest to: nietykalność.

Yazhi: Swaruu 9 była niczym innym jak ósmą pętlą Swarupapriyanandy (Swaruu 2), z dokładnie takim samym pochodzeniem i dzieciństwem. Żyjącą po prostu w 8 różnych powtarzających się cyklach życia. Zróznicowanych jedynie na skutek świadomego podejmowania rozmaitych decyzji.

Jeśli chodzi o mój, Yazhi, wiek, to jest tu pewien problem. Mianowicie ciągły poślizg czasowy, w którym wszyscy się znajdujemy, zwłaszcza gdy podróżujemy w przestrzeni i skaczymy w czasie. Znajduje to również odzwierciedlenie w fakcie, że ludzie obliczają, że kiedy przybyłam

na Tolekę, miałam 9 lat, więc w roku 2020 musiałam mieć lat 10, a w 2021, logicznie rzecz biorąc, musiałabym mieć lat 11. Ale tak naprawdę, jeśli chodzi o rozwój mojego ciała - to teraz, w 2021 r. wciąż mam lat 9. Dzieje się tak dlatego, że podążam własną linią czasu i nie jestem pod wpływem zewnętrznej linii zbiorowej.

To nie tak, że się nie rozwijam. Po prostu nie rosnę tak szybko, jak ludzie by tego oczekiwali - mam na myśli ludzi na Ziemi i będących tutaj Tajgetan. Rozwijam się w swoim własnym tempie, i to ja je ustalam, i nawet nie zauważyłam, że ustaliłam sobie inne tempo wzrostu. Szacuję, że w ciągu jednego roku ziemskiego rozwijam się o około 5 do 6 lat.

Jak już wcześniej wyjaśniłam, czas jest względny w zależności od tego, kto go doświadcza. I jest postrzegany podobnie tylko wtedy, gdy dwie lub więcej osób posiada na ten temat podobne porozumienia percepcyjne. I te porozumienia percepcyjne, dotyczące czasu liniowego na Ziemi, w tym tego, jak długo dane rzeczy trwają - są wpajane w umysły dzieci w bardzo młodym wieku. A ponadto ludzie używają do pomiaru czasu maszyn, zegarów i zegarków, tak samo, jak w muzyce używa się metronomu, aby cała orkiestra grała równo.

Gosia: Zanim przejdziesz do tego, czym się różnicie, powiedz proszę, dlaczego wybrałaś imię Yazhi? Skąd się ono wzięło?

Yazhi: Yazhi w języku Navajo oznacza "mała", a język ten jest bardzo podobny do języka Tajgetańskiego, tyle że liniowy i możliwy do zapisania ludzkimi literami.

Gosia: Pamiętam, że zaczęło się od Chiqui Swaruu.

Yazhi: Tak, Chiqui Swaruu. Ta mała. A potem "Yazhi". Moje imię, Yazhi, ewoluowało, gdy byłam już tutaj z wami.

Najbardziej oczywiste różnice:

Ciało Swaruu 9: 19 lat. 150cm wzrostu. 42kg. Dorosła, w pełni ukształtowana kobieta.

Ciało Yazhi: 9 lat. 139 cm wzrostu. Kobieta o ciele dziecka.

Zwyczaje:

Jedzenie:

Swaruu 9: jedząca minimalistycznie, w pełni weganka.

Yazhi: Wszystkożerna, mięsożerna (jedząca sztucznie wyhodowane mięso). Wsuwa, aż się jej uszy trzęsą!

Przy czym ja (Yazhi) również miewam długie okresy postu, ale później jem porządnie.

Jeśli chodzi o sztucznie hodowane mięso - to nie polecam sztucznego mięsa wytwarzanego na Ziemi.

Ponadto zdaję sobie sprawę, że mózgi lepiej pracują w ketozie, czyli spalając tłuszcz podczas postu. Nie pracują tak dobrze na glukozie, więc u wielu ludzi post ułatwia lub wspomaga przeżycia duchowe i channeling.

Nawyki związane ze snem:

Swaruu 9: Krótkie cykle snu trwające od 4 do 6 godzin, a następnie nawet ponad 40 godzin czuwania. Kompletny sen z fazą REM.

Yazhi: Wielokrotne, krótkie, 2 - 4 godzinne cykle snu plus długie, 8-godzinne okresy snu, nieokreślone porą dnia lub nocy. Świadome śnienie przez cały czas snu oraz w pełni świadome podróże astralne "na życzenie", zarówno podczas snu, jak i na jawie.

Medytacja:

Swaruu 9: Pory medytacji, raz lub dwa razy dziennie, tradycyjnie.

Yazhi: Medytacja "na zawołanie", świadomość głównie - jeśli nie zawsze - w stanie medytacji, osiągnane "na życzenie" stany głębokiego transu bez utraty świadomości.

Większość problemów związanych z traumą z przeszłości - została przez Yazhi rozwiązana.

Gosia: Ok, porozmawiajmy o różnicach w waszych światopoglądach. To, jak Ty postrzegasz pewne koncepcje - jest bowiem rozwinięciem tego, jak widziała je Swaruu 9.

Yazhi: Nie wiem, czy pamiętam wszystko z tego, co Swaruu 9 mówiła o gęstościach, ale o ile pamiętam mówiła, że Ziemia jest zamknięta w bańce 3D, a wszystko poza pasami Van Allena to 5D. I że 5D jest gęstością pierwotną lub bazową, uśrednioną dla Wszechświata. Twierdziła, że można ją zmierzyć w hercach i jako wibrację materii. Że 4D jest jak astral dla 3D, co oznacza kopię świata, ulic i wszystkiego, ale w tak zwanym "świecie astralnym", a 6D może być astralnym odpowiednikiem 5D, tak jak 4D jest dla 3D. Tyle Swaruu 9.

Wg mnie gęstość jest stanem umysłu, osobistą percepcją, i jest jedynie odbiciem lub osobistą koncepcją lub potencjałem, lub zakresem zrozumienia tej czy innej konkretnej osoby lub punktu uwagi.

Uważam, że nie ma gęstości jako takich. Albo że jest ich tyle, ile punktów uwagi. Ponieważ zakres zrozumienia danego, konkretnego punktu uwagi jest również tym, co definiuje duszę. I jest on bezpośrednio związany z jego formami myślowymi i zakresem jego pamięci-zrozumienia.

Twierdzę, że koncepcja gęstości jako liczb, i wszystkiego innego co je definiuje, jest koncepcją czysto ludzką, i jest odzwierciedleniem bardzo rozproszonego mózgu, który jest zaprogramowany aby próbować zrozumieć iluzoryczny świat zewnętrzny, dzieląc go na mniejsze, łatwiejsze do ogarnięcia części.

Stwierdzając, że gęstość jest odpowiednikiem zdolności percepcji-rozpoznania duszy lub punktu uwagi Źródła, mówię też, że kiedy dwoje lub więcej ludzi podziela tę samą gęstość, jest to tylko kolejna iluzja oparta na umowach percepcyjnych, i nigdy nie będzie to ta sama gęstość dla nich wszystkich. Będzie ona jedynie zbieżna, najczęściej w głównych punktach, które oni sami tam umieścili, mając swoje osobiste wersje tego, co nazywają gęstością. Rozumiejąc, że w tym przypadku gęstość równa się rzeczywistości, światu.

Swaruu 9 uważała, że gęstości to jedno zagadnienie, i nie należy ich mylić z wymiarami.

Ja, Yazhi, uważam, że gęstości są oparte na percepcji i zrozumieniu obserwatora, dlatego twierdzę, że gęstość jest bezpośrednio związana z postrzeganiem i zrozumieniem wymiarów. Im wyższa jest gęstość - tym więcej wymiarów można postrzegać i rozumieć.

Gosia: Jednak nadal uważasz, że byty astralne itp. przebywają w czymś co nazywa się 4D? Ewentualnie gdzie, jeśli nie ma żadnych D?

Yazhi: Wspominam o nich tylko po to, by mieć wspólną płaszczyznę porozumienia dla jakiegoś przykładu. Zasadniczo wszystko co istnieje - jest tutaj. Być może nie możesz tego zobaczyć, ale to tu jest.

I widzisz to lub nie w efekcie ewolucji Twojego umysłu, a nie dlatego, że gdzieś Cię nie ma, ponieważ nie ma czasu i nie ma przestrzeni, więc wszystko jest teraz i wszystko jest tutaj. Zasada nielokalności w wyższym wymiarze zrozumienia.

Gosia: Ok. Krótkie pytanie: Co w takim razie robiły maszyny na księżycu 12 500 lat temu? Jeśli nie było to "obniżenie gęstości" do 3D? Jaki był ich cel?

Yazhi: Wytworzyły one wokół Ziemi pole eteryczne podobne do pola siłowego, a to ogranicza wszelkie interakcje z zewnątrz. Samo to ogranicza zdolności percepcyjne wszystkich mieszkańców Ziemi... dlatego obniża ich postrzeganie, jak również gęstość miejsca, w którym żyją. Zatem: 3D to ograniczenie zdolności percepcyjnych mieszkańców Ziemi z powodu skrajnej izolacji.

To jest również powodem, dla którego Pierwsza Dyrektywa jest tak silnie forsowana na Ziemi. Ponieważ ludzie nie otrzymując informacji z zewnątrz - pozostawiają kontrolerom Ziemi całkowitą kontrolę nad tym, czym jest ziemską rzeczywistość i jakie ma ograniczenia.

Jednocześnie narzuca to nowy paradygmat i model rzeczywistości dla populacji Ziemi, który nazywamy Matrixem, czyli fałszywą, ograniczoną rzeczywistością, całkowicie kontrolowaną w sposób sztuczny. To z kolei automatycznie prowadzi do samoograniczenia DNA mieszkańców, tłumiąc tym samym wyższe funkcje psychiczne, takie jak np. telepatia.

Oznacza to, że Matrix nie jest kontrolowany przez częstotliwości lub generatory. One jedynie ograniczają informacje z zewnątrz, umacniając prawdziwość tego, co kontrolerzy narzucili ludzkiej populacji jako "rzeczywistość", czyli: co jest prawdziwe, a co nie, i co jest możliwe, a co nie.

Tak więc, jak powiedziałam wcześniej, cała rzeczywistość tutaj, na Ziemi, opiera się na jednej, jedynej rzeczy: na kontroli umysłu. I w ten sposób tworzy się tu tę gęstość, nową sztucznie kontrolowaną rzeczywistość. Wszystko tu opiera się na kontroli umysłu.

Gosia: Rozumiem. A teraz... przedstaw pokrótce różnicę między niemożnością zmiany kolektywnej linii czasu przez Swaruu 9 podczas jej skoków w czasie, a Twoim przekonaniem, że owszem, Ty możesz to zrobić.

Yazhi: Swaruu stwierdziła, że za każdym razem gdy skakała w czasie na swoim statku aby zmienić niechciane wydarzenie, cofając się, aby zapobiec jego ponownemu wystąpieniu - to to, co naprawdę się wydarzało było iluzją. A to dlatego, że pilot Sand Clock, który cofnął się w czasie i zdołał zmienić wspomniane wydarzenie - otworzył tylko nową, własną linię czasu, w której takie wydarzenie, któremu należało zapobiec, po prostu nie istniało. Ale w miejscu jego pochodzenia - nic by się nie zmieniło, ponieważ to, co spowodowało jego cofnięcie się w czasie, samo w sobie nigdy nie przestanie istnieć. Wszystko co robisz jako pilot Sand Clock - to zmieniasz swoje postrzeganie linii wydarzeń, zmieniając wyłącznie swoją linię czasową, a nie linię czasową innych.

Tak więc nigdy nie można zmienić tych przeszłych wydarzeń, a jedynie osobiście przeskoczyć do innej linii czasu, którą stworzyłaś, gdy tylko cofnęłaś się w czasie i ponownie przeżyłaś to przeszłe wydarzenie, z pełnym zrozumieniem i pamięcią tego, co stanie się później. Bowiem, gdy tylko pojawia się obserwator - linia czasu zostaje przełączona i zmieniona.

Tak więc nigdy nie można osiągnąć taktycznych lub strategicznych zmian w czasie. Więc skutkuje to jedynie iluzją dla samego skoczka. Dlatego cała koncepcja taktycznych i strategicznych skoków w czasie jest całkowicie bezużyteczna.

Teraz moje przekonanie: Zgodnie z tym, co zostało wcześniej powiedziane o gęstościach, faktem jest, że istnieje jedna gęstość dla każdego punktu uwagi świadomości-duszy-osoby. Oznacza to również, że istnieje jedna linia czasu dla każdej osoby lub duszy. I znowu, linie czasowe, które są postrzegane jako te same, są jedynie do siebie podobne, na skutek porozumień między dwiema, lub więcej, osobami lub duszami.

Ale dusza, sama w sobie, nie jest czymś odrębnym, jest raczej zbiorem wielu punktów uwagi zlewających się w jeden, tworzący duszę. Oznacza to, że wiele dusz o tak zwanym "niższym zrozumieniu" (a więc "gęstości") tworzy szerszą duszę.

Źródło jest całkowitą jednością, absolutem, zawiera wszystko. Iluzją duszy jest to, że jest ona ograniczona. Jakby nie była w Źródle, jakby była oddzielona. Ale tak jak ja to rozumiem - duszę można również zdefiniować jako obszar, w zakresie którego Źródło-Jedność postrzega zapamiętane wydarzenia jako oddzielne.

Tak więc grupa dusz o niższym zakresie rozumienia, stanowiąca zbiorową nieświadomość lub dzielająca zestaw zbiorowych umów dotyczących percepcji i rzeczywistości - łączy się, tworząc szerszą duszę z większym zrozumieniem. To działa dokładnie tak jakby były one komórkami w ciele, będąc podstawowymi elementami świadomości i biologii, które tworzą ludzkie i inne ciała.

Tak więc grupa dusz poprzez umowy tworzy szerszą, bardziej złożoną duszę, która z kolei utworzy następny zestaw umów z innymi, postrzeganymi na tym samym poziomie duszami, tworząc jeszcze bardziej złożoną i zaawansowaną duszę.

Jest to empirycznie doświadczane przez istoty, które wielu ludzi nazwałoby - z braku lepszych określeń - tymi "o wyższej gęstości", gdy dana istota zdaje sobie sprawę z tego, że jest rzeczywiście sumą świadomości swoich przyjaciół, którzy są jej drodze, ponieważ miłość jest napędem do integracji.

Tak więc z punktu widzenia istnienia istoty o wyższej gęstości, jest ona zbiorem wszystkich istot z którymi ma ona styczność i będących w tej samej zbiorowej nieświadomości, jaką ona postrzega. Istota ta jest tymi wszystkimi innymi istotami które ją tworzą, tak jakby je wszystkie zasymilowała.

Z tego punktu widzenia wszystko, czego ta istota doświadcza, w tym skoki w czasie i zmiany, wpłynie w pierwszej kolejności na istoty - dusze - punkty uwagi, zawarte w zbiorowej nieświadomości, która ją uformowała. Zaś wszystkie zapętlenia czasu i manipulacje czasowe nie wpływają tylko na jedną istotę, ale na cały kolektyw tych istot. I patrząc na to w ten sposób, można przez to zmienić kolektywną linię czasu, a nie tylko linię czasu istoty skaczącej.

Ale zmianę zbiorowej linii czasu możemy również rozumieć jako przeobrażenie percepcji ludzi tworzących daną zbiorową nieświadomość. To znaczy, że jeśli zrobisz cokolwiek, co wpłynie na zbiorową percepcję - zmieni to zbiorową linię czasu tego kolektywu.

I to właśnie robi Kabała. Na przykład, gdy (jak zawsze) modyfikuje kolektyw ludzi-dusz żyjących na Ziemi, zmieniając zbiorowo zasady i warunki tego, co jest a co nie jest możliwe - wpływa w ten sposób na zbiorową linię czasu, w zależności od tego, jakimi informacjami ludzie ci są karmieni.

Tak więc można zmienić zbiorową linię czasu przez użyciu samej tylko kontroli umysłu. Ponieważ wszystko i tak pochodzi z umysłu. Sprawiając, że wiele umysłów myśli tak samo - zmieniasz ich

kolektywną linię czasu.

(Przepraszam. Nigdy wcześniej nie wyjaśniałam tego na piśmie, robię to po raz pierwszy w życiu, więc może dałoby się to zrobić lepiej, nie wiem!!!).

Gosia: Dlaczego Swaruu 9 nie zdawała sobie z tego sprawy?

Yazhi: Ona postrzegała zmianę zbiorowej świadomości jako kontrolę umysłu, ale oddzielała to od skakania w czasie. Ja postrzegam to jako jedno i to samo, ponieważ zmieniając w wystarczający sposób percepcję zbiorową - przeskakujesz również w czasie. Ponieważ czas jest niczym innym jak percepcją opartą na umowach i na informacji.

Komentarz Gosi

Swaruu 9 była zawsze, no, może nie zawsze... ale w każdym razie zazwyczaj była osobą raczej nostalgiczną. Nosiła w sobie wiele smutku, melancholii i powagi. Pamiętam, że Aneeka nam mówiła, że Swaruu 9 w sumie nigdy nie uśmiechała. Ona była zawsze sama, lubiła być sama. I była bardzo spokojna.

Z kolei Yazhi jest zupełnie inną osobą - to nowa, świeża osobowość. Jest pełna życia, radosna, potrafi być hałaśliwa, potrafi być wesoła, potrafi skakać na łożku i rzucić w ciebie poduszką. I to radość mieć ją w pobliżu - jak mówiła nam Anneka. I to nie tak, że towarzystwo Swaruu nie było radością - ona po prostu była dużo poważniejsza. Było oczywiste, że dźwigała na swoich barkach duży ciężar. A Yazhi wydaje się być bardziej wyzwolona z tej karmy, i od tych napięć z przeszłości.

Tak więc Yazhi jest żywa, jest radosna, mówi co myśli, jest ekstrawertyczna, jest dużo bardziej towarzyska. Zawsze jej wszędzie pełno, zawsze z kimś rozmawia, zawsze ma coś do zrobienia. Jest bardzo, bardzo wesoła, a nawet psotna (jak to mówi Aneeka). Lubi robić psikusy załodze, a jako że ma te moce, psychiczne moce, i, wiecie, moce umysłowe, których inni członkowie załogi nie posiadają - lubi robić im takie właśnie psikusy. Jak to mówi - żeby poszerzyć ich umysły, żeby kwestionowali różne rzeczy. Żeby zrozumieli, że ciągle jest coś do nauczenia poza tym, co już wiedzą o rzeczywistości. Oni wiedzą już bardzo dużo, ale Yazhi ciągle ich uczy: "jest dużo więcej do poznania, więc bądźcie otwarci, nie panikujcie i po prostu się uczcie!".

I ona ciągle potrafi psocić. Jak powiedziała Aneeka, ona może z tobą być, a później, w jadalni, może ci ukraść twój posiłek ze stołu. Tyle, że spod stołu, czyli od dołu stołu przenika przez materię i to ich trochę przeraża.

Jest taka zabawna historia, że kiedy Yazhi zaczęła przejawiać te moce, było to dla nich trochę stresujące, i pamiętam jak Aneeka powiedziała, że to było stresujące, ponieważ oni nie przywykli do tego, że ktoś się pojawia i reprezentuje sobą taką przewagę mentalną. Wiecie, oni w pewien sposób przywykli do tego, że są tam czymś w rodzaju „bogów”, choć oczywiście nimi nie są, są ludźmi, ale oni jednak, wiecie... Przez wieki to oni byli tymi, którzy przejawiali tego typu ponadprzeciętność - tak to ujmijmy. Wiecie, pod względem technologii czy czegokolwiek. A teraz pojawia się Yazhi, to małe dziecko, i uczy ich, że: „Hej, tu jest jeszcze wciąż wiele do poznania! Nie ograniczajcie się tym, co wy uważacie za rzeczywistość. Jest dużo więcej do odkrycia”. Tak, więc taka jest Yazhi.

Swaruu była, powiedziałabym, w pewnym sensie znacznie delikatniejsza niż Yazhi. Również w sposobie bycia, i w sposobie w jaki przedstawiała zagadnienia nam i widzom. Była bardziej wrażliwa na to, czy była akceptowana i jak była obierana. Dużo bardziej niż Yazhi dbała o to, jak była odbierana. Z tego powodu wielokrotnie była nieco dyplomatyczna i ostrożna w sposobie wyrazu. A Yazhi to po prostu nie obchodzi. Ona jest w pełni sobą, czuje się całkowicie beztrosko,

i, jak by to powiedzieć.... po prostu nie przejmuję się opinią innych ludzi, ani tym co powie.

Swaruu ciągle troszczyła się o to, jak będzie odebrana i dla niej bardzo ważna była akceptacja. A Yazhi po prostu to nie obchodzi. Jest bezpośrednia, mówi wprost jak sprawy wyglądają, i nie dba o to, jak zostanie to przez ludzi odebrane, i czy będzie lubiana czy nie. Nie ma nic przeciwko byciu nie lubianą dopóki czuje, że jest wierna temu, w co wierzy że jest prawdą. Dlatego porównując jej filmy z filmami Swaruu 9 - może się wydawać, że jest ona silniejsza, bardziej bezpośrednia, ma tę siłę przebiccia, i mówi wprost jaka jest prawda.

A Swaruu... oczywiście, że mówiła prawdę, ale była dużo delikatniejsza w przekazie. Tak więc kolejną, wielką różnicą pomiędzy Swaruu i Yazhi jest to, że nie można ich mierzyć tą samą miarą. Swaruu wciąż była Tajgetanką, powoli zmieniającą się w innym kierunku, w kierunku stania się innym gatunkiem - i to samo w sobie nadawałoby się na kolejny film. Ponieważ gatunki powstają przez ekspansję świadomości. Tak więc Yazhi już jest innym, nowym gatunkiem, który nie odzwierciedla tego, czym są Tajgetanie. Była cały czas badana i monitorowana przez Alahi i przez Senetre. I oni nadal cały czas przeprowadzają na niej różne badania. Tak, że nie można w stosunku do niej stosować tej samej miary, tych samych kryteriów, co do Swaruu.

Yazhi po prostu nie można wpasować w żadne konkretne miejsce czy kategorię. Jest tak, bo, pamiętajcie, jest różnica trzech pokoleń między Swaruu 9 i Yazhi, która jest 12-tą z kolei Swaruu. Trzy pokolenia! Czyli sporo rozwoju umysłu, sporo wędrówki duszy przez ten czas. Dlatego Yazhi przynosi ze sobą tak inne, szersze perspektywy - bo jest zbiorem ciągłych odkryć swych dusz. Yazhi jest po prostu, jak powiedziała Anneka, niezniszczalna. Choć czasem potrafi się też gdzieś skaleczyć podczas zabawy. Ale ona jest dzika, niepowstrzymana, i to właśnie jest Yazhi.

Niektórzy z was zauważyli, że Dale mówi na nią LLS (Little Little Sister - Dużo Młodsza Siostra). Tak, on dał jej takie przezwisko, ale zaczęło się to od Swaruu 9. Bo Swaruu nazywał on "Młodszą Siostrą". Annekę również nazywa swoją siostrą, a Dhor Kaal'ela bratem, i tak się do nich zwraca. A że Swaruu była Młodszą Siostrą, to gdy pojawiła się Yazhi, nazwał ją Dużo Młodszą Siostrą. Myślę, że to urocze, bardzo urocze.

Czymś, co mocno charakteryzuje Yazhi jest to, że wszystko, co się wokół niej dzieje... ona tym żyje. Żyje każdym wspomnieniem które ma, a ma ich wiele. I nie mówię tego w przenośni, czyli, że przypomina sobie emocje i tak dalej. Nie. Ona po prostu dosłownie tym żyje. I wszystko przez nią przepływa - wszystkie emocje, które mają miejsce na statku.

I jak mówiłam, każde jedno wydarzenie z przeszłości, kiedy je sobie przypomina i wdaje się w szczegóły, kiedy sięga pamięcią wstecz, to tak, jakby to wszystko ponownie przeżywała. Za każdym razem, kiedy ma taki jakby "przesył danych", jak na przykład wizję z równoległej linii czasu, lub z przeszłości czy z przyszłości - ona nie tylko go otrzymuje. Ona tam żyje, ona to przeżywa, to przez nią przepływa, wciąga ją w siebie.

To bardzo trudne i nie jest łatwo. To ciężkie to dla tak młodej dziewczynki - i dlatego ona właśnie tak bardzo lubi się bawić. Ma wiele lalek i powiedziała mi, że buduje teraz papierowy statek kosmiczny dla tych malutkich laleczek. I robi to ręcznie, twórczo. W ten sposób się uspokaja, uspokaja swój umysł, to ją relaksuje i jest to dobre dla niej, dla jej umysłu. Bo ona jest tak przytłoczona wspomnieniami i wydarzeniami z przeszłości, którymi, jak powiedziałam, żyje. Gdy tylko zacznie o nich myśleć, ponownie je przeżywa.

Ale pomimo istnienia tych różnic, jest też dużo rzeczy, które Swaruu 9 i Yazhi mają wspólne. I są to: ich miłość, pasja dla sprawy - dla tej sprawy, i dla każdej innej sprawy, którą uważają za istotną. Ich gorliwość, oddanie, odwaga, ich nieustanny pęd do działania i ich współczucie dla ludzi, ludzkiego losu i ludzkiego procesu ewolucyjnego. Im obydwóm bardzo zależy na procesie ewolucji ludzi, i bardzo im zależy na tym, co stanie się z tą planetą.

Więc bardzo dziękuję i jednej i drugiej. Obie was bardzo kocham - i Swaruu 9 i Yazhi. Pamiętajmy bowiem, że Swaruu 9 nadal żyje poprzez Yazhi, nie odeszła. Ona tu jest. I kochamy Cię Swaruu poprzez Yazhi, i tak samo kochamy Yazhi jako oddzielną osobowość.

Więc dziękuję i jednej i drugiej, dziękuję wam wszystkim za oglądanie tych filmów i za wasze nieustanne wsparcie. Do następnego filmu!

Tłumaczyła: Dominika

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=-b9bjV1MS9o>

Źródło (URL of transcript): <https://swaruu.org/transcripts/swaruu-and-yazhi-their-differences-part-2-extraterrestrial-contact-taygeta-pleiades>

<https://www.youtube.com/watch?v=NsembJIIJnCM>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Swaruu and Yazhi - Their Differences - PART 2 - Extraterrestrial Contact (Taygeta - Pleiades)

Published: April 30, 2021
